

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd M 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łódzi z dostawą do domu miesięcznie mk. 4,50
kwartalnie 13,50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 1 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Cena cła cennika od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redakcja przyjmie od 4 do 8 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadawane przed tekstem i w tekście wiersz 1,75 fen. Niekrotki — 1 mk. Długość — 50 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drożej ogłoszenia po 10 fen. za wpras. Każde ogłoszenie najmiej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychnowski-go.

Piątek, 10 stycznia Występ Wiktora Biegańskiego
„Don Juan“

Po raz 2-gi Dramat w 3 aktach Tadeusza Rittnera

Sobota, 18 stycznia po poł. o g. 4 (ceny najniższe)
„Sutkowski“ Tragedja w 5 akt.
St. Zeromskiego.
Wieczorem o godz. 7.30 Występ W. Biegańskiego
„DON JUAN“ Dramat w 3 akt.
Tadeusza Rittnera.

Niedziela, 19 stycznia po poł. o godz. 3 po cenach popularnych
„Pomyśl panny Franciszki“ Komedja w 4 aktach
Pawła Gawault.
Wieczorem o godzinie 7.30 Występ Fertner-Wisniewskiej
Biedna dziewczyna Wodewil w 6 obr. L. Kwena,
muzyka L. Kühna.

Ogłoszenie.

Państwowy jednoroczny **KURS CEGLARSTWA** odbędzie się w Warszawie. Wydaje świadectwa **majstrów i inżynierów ceglarskich**. Zgłaszać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Odbudowy, Warszawa, Kredytowa 9, VI piętro. Zapisy otwarte! Rozpoczęcie kursu 1 lutego. 176—

Łódź, 16 stycznia 1919.

Z Warszawy nadchodzą pocieszające wiadomości. Konferencje Paderewskiego z Piłsudskim mają doprowadzić do stworzenia nowego rządu o charakterze bezpartyjnym i fachowym. Bezpartyjność w tym wypadku nie oznacza, aby w skład gabinetu nie mieli wejść ludzie o zabarwieniu politycznym, ale to, że rząd ten nie powstanie według klucza partyjnego, tylko składać się będzie z ludzi zdolnych i wybitnych bez względu na ich przynależność stronnictwa.

Na czele rządu stanie Ignacy Paderewski, który cieszy się zaufaniem wśród wszystkich stronnictw, a zarazem zagranicą wśród państw koalicyjnych, a zwłaszcza w Ameryce.

Pisma warszawskie donoszą, że P. P. S. zapewne do rządu nie wejdzie, ale go również nie będzie zwalczać. Niezdecydowane jest stanowisko socjalistów galicyjskich, którzy, o ile się zdaje, godzą się na udział w rządzie utworzonym przez Paderewskiego.

Jeżeliby się sprawdziły wieści nadchodzące z Warszawy, to w takim razie Polska wchodzi w okres wyjątkowej pracy i rozwoju. Rząd bowiem Paderewskiego znalazłby bezwzględne poparcie społeczeństwa, a zagranicą uważałaby ten rząd za faktycznego polskiego reprezentanta i przedstawiciela.

Utworzenie nowego rządu zładodzi walki wewnętrznej, i wytworzy warunki pomyślne dla organizacji wojska i skarbu, a przez to pozwoli na wzmocnienie obrony zachodnich i wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Zawsze byliśmy zwolennikami zgody i współpracy wszystkich w narodzie. Dzisiaj, kiedy zdają się spełniać nasze myśli, musimy zapomnieć o przeszłości, o dawnych błędach i walkach, a w obliczu wielkich zadań dziejowych, jakie stają przed nami, wszystkie swoje siły, zdolności i energię zorganizować do walki z wrogami zewnętrznymi.

Niech odleci od nas duch niezgody, a niech zapanuje anioł narodowej mocy. Nadchodzą dni wielkich poczynań całego narodu.

Przybycie Hallera.

Od osoby przybyłej z Poznania „Kur. Por.“ donosi, że gen. Haller wybuduje w Górze 24 b. m. i bezwzględnie zacznie zajmować linię Góra—Toruń.

Wejaka gen. Hallera złożono z 30-mię polaków, jednakże stanowią one część wojsk koalicyjnych i jako takie będą podległy rozkazom marsz. Focha nie zaś naczelnemu dowództwu w Warszawie. Przybycie wojsk na teren dawnej Kongresówki na razie nie jest jeszcze zdecydowane. Przyspieszyć fakt ten może potrzeba stawienia zapory wojskom bolszewickim, gdyby to posuwały się ku Polsce.

Koalicja spodziewa się, że do armii gen. Hallera wstępować będą ochotnicy z pośród ludności miejscowej, gdyż armja ta z czasem zostanie wcielona do wojsk krajowych polskich.

Armja gen. Hallera jest świetnie zaprzęzona we wszystkie potrzeby wojskowe, a nadto koalicja gotowa jest dostarczyć tyle ekwipunku ile gen. Haller zażąda. Jako pomoc zewnętrzną Haller ma przyręcać wojska czyste amerykańskie.

W Poznaniu przybycia Hallera oczekują wszyscy w wielkim podnieceniu wierząc nieśmiernie, że przyspieszy on wyjście i uregulowanie stosunków.

Agitacja „pogromowa“

Po wypędzeniu Niemców z Poznania prasa berlińska i wiedeńska w swych liberalnych odcieniach usiłowała obniżyć wywołaną walkę Polaków przez twierdzenie, że w Poznaniu dokonali się pogrom Żydów. „Berliner Tageblatt“ oraz „N. Fr. Presse“ przedowały w tej robocie. Wielkopole, rozumiejąc jej szkodliwość, postanowili zaprzeczyć fałszom w sposób stanowczy. Na murach miasta pojawiły się wielkie czerwone afisze w języku polskim i niemieckim, a podpisane przez Radę ludową miasta Poznania oraz przez żydowską Radę ludową. Tytuł odezwy — której jeden egzemplarz otrzymała Redakcja nasza z Poznania brzmi: **Przeciw oszczerstwom.**

„Z powodu wypadków, zaszytych ostatnimi dniami w Poznaniu — czytamy tam — roi się w opisach ich, zamieszczanych w sprawie niemieckiej, od najzupełniej bezpodstawnych doniesień fałszywych tendencyjnych. Między innymi „Berl. Tgbl.“ pisał, że Polacy ostrzelali bóżnicę w Poznaniu w czasie odbywającego się w niej nabożeństwa, przyczem dał do zrozumienia, że ofiarą ostrzelania tego padli Żydzi, a w następnym numerze powiedział nawet wręcz, że Polacy urządzili pogromy żydowskie! Również Biuro teograficzne Wolfa w Berlinie, powołując się na te fałszywe doniesienia tak samo kłamliwie o pogromach żydowskich i wielu zabitych Żydach.

Wobec tego stwierdzamy, że doniesienia o pogromach żydowskich są najpotworniejszym kłamstwem, obliczonym świadomie na to, aby Polaków zechylić i zniesławić wobec kulturalnej ludzkości. Piętnując te doniesienia jako kłamstwo, powołujemy się nie tylko na nasze własne oświadczenie, lecz na świadectwo Żydów samych a w szczególności na żydowską Radę Ludową, która w odezwie, wydanej

przez siebie, prostuje równocześnie z nami doniesienia te jako fałszywe, a poprzednio ucywiliła już to w oświadczeniach. Żydowska Rada Ludowa zapewniła nas pozatem, że zabiegać będzie o to, żeby i w przyszłości oszczerstw fałszywych niemieckiej na naród polski nie miało, lecz przedstawiano wypadki zgodnie z prawdą. My ze swej strony stwierdzamy ponownie przy tej sposobności stanowczo, że naród polski jak w przyszłości to czynił, tak i nadal kierować się będzie wobec Żydów pełną tolerancją i sprawiedliwością, dając, jak inne mniejszości narodowe, także ich całkowitemu równoprawnieniu. Zapewniając o tem, powołujemy się na przeszłość naszą historyczną od zarania naszych dziejów aż po wiekopomną Konstytucję Targociego Maju, a niemniej na znajomość obecnych poglądów i przekonań oraz istotnych dążeń narodu naszego, estal onie na formalną i urzędową uchwałę Polskiego Sejmu Dzielnicowego, zapadłą w tym przedmiocie w dniu 4 grudnia 1918 r. Fałszywe o pogromach żydowskich, rozsiewane tendencyjnie przez wroga nam prasę niemiecką wywołały w społeczeństwie naszym zrozumiałe a głębokie oburzenie. Żydowska Rada Ludowa w Poznaniu, jako miarodajny czynnik żydowski, zapewniła nas, że Żydzi nie mają nic wspólnego z rozsiewaniem tych fałszywych, że one — jak powiedzieliśmy wyżej — zaprzeczają będą szerezeniu tych powarzyw. Zwracamy się przeto do wszystkich Polaków z usilnym wezwaniem, aby unikali walkę przeciwko podnoszeniu uwiszczających w czci naszej narodowej, a bezpodstawnych oskarżeń na nas. Należy przeto bezwzględnie i bezwarunkowo uniknąć wszystkiego, coby mogło dostarczyć wrogom naszym choćby tylko pozorów do kucia bronii przeciwko nam. Przede wszystkim nie należy rozpowszechniać niesprawdzonych wiadomości i powtarzać czczych pogłosek o Żydach, bo to podnieca umysły. Unikając wszystkiego, coby zaszczyt mogło namiętności narodowe i jątrzyć lub obrażać czyjeś poczucie; pozostaniemy wierni świetnym tradycjom naszej przeszłości, wypelniać będziemy uchwały naszego Sejmu, a równocześnie pracować będziemy dla przyszłej pomyślności państwowej powstającej Polski.

Treść znów odezwy żydowskiej Rady Ludowej jest następująca:

„Zielik oręża na ulicach miasta Poznania ustal. Istnieje niebezpieczeństwo, że, jako osad, pozostanie silne rozgoryczenie. Niebezpieczeństwo to potęgują fałszywe doniesienia pism berlińskich o zajściach tutejszych. Wystąpiliśmy natychmiast przeciwko tym przesadnym, a po największej części nieprawdziwym opisom, a w przyszłości będziemy również występować przeciwko wszelkim przekręcaniom zajęć tutejszych. Także i tutaj wskazujemy ponownie na to, że wykroczenia nie miały bynajmniej znaczenia pogromów. Jesteśmy też silnie przeświadczeni o tem, że przy zajściach tutejszych zamiar tego rodzaju wcale nie istniał. Tembardziej uważamy za konieczne, aby występowało jak najostrej także przeciw takim pogłoskom, któreby u naszych współobywateli Polaków wywołać mogły nieprzyjazne usposobienie wobec ludności żydowskiej.

Współobywatele — Polacy! Zwalczajcie wszelkie te fałszywe pogłoski, któreby świadczyć miały o nieuzasadnionej niechęci i nieistniejącej nieprzyjaźni ludności ży-

dowskiej wobec ludności polskiej! Pogłoski te służą jedynie ku temu, aby wywołać rozgoryczenie i nieufność.

Skoro pragniecie dla dobra całości przywrócić porządek i z nami żyć w zgodzie, to starajcie się o bezpieczeństwo osób i mienia i czyniem wykażcie, o czym przewodcy Wasi zapewniali nas, a mianowicie, że gotowi jesteście, żyć z nami w zgodzie. My do tego gotowi jesteśmy“.

W depiszu zaznaczono, że obie depisowane Rady ludowe będą odtąd starały się, aby w wspólnej pracy regulować wzajemne stosunki między ludnością polską a żydowską i tym sposobem utrzymać dla stron obu stan pomyślny.

Przegląd prasy.

W sprawie poboru.

Prasa galicyjska występuje bardzo ostro przeciw zarządzeniom przez komendanta Piłsudskiego poborowi galicyjskiemu uważając jednodzielnicowy pobór za krzywą niesprawiedliwość i za środek zgoła niewystarczający do obrony kresów polskich.

„Nowa reforma“ pisze: „Po długich wahaniach i rozważaniach zdecydowano się wreszcie formować polską służbę na jedynie racjonalną zasadzie — przymusowego poboru. Iż poczęto go od Galicji zachodniej, bo tylko w niej spodziewa się naczelnik państwa znaleźć — przykłady dla Królestwa Polskiego.“

Bardzo nam pochlebia to niezwykłe uznanie, z jakim ze strony naczelnika Piłsudskiego, spotyka się patriotyzm i karność ludności tej części naszego kraju. Ale nas wcale nie pociesza. Mobilizacja 3-ich roczników w okręgu komendy krakowskiej nie pokryje ani dziesiątej części tego, czego państwo dla obrony swoich kresów nieodzownie potrzebuje. Nie da ona nawet dostatecznego zabezpieczenia Galicji wschodniej.

To jedno. Ale jest jeszcze drugie ważniejsze i bolesniejsze od pierwszego Królestwo Polskie ze swoją zasznaną ludnością znalazło się znowu w czasie ochronnym. Tam nie ma być ani mobilizacji, ani poboru!

Rząd warszawski zgodził się na fakty, dokonane przez komisję rządzącą w Galicji i aprobował „ex post“ zarządzony pobór. Ale ten sam rząd nie odważył się wystąpić wobec Królestwa Polskiego z zadaniem służby wojskowej.

Dlaczego? Odpowiedź bardzo prosta — oto rząd obawia się nie bez słuszności, że wezwanie jego nie znajdzie posłuchu i że zabraknie mu siły do wymuszenia tego postuchu.

Ale czemuż jest rząd, który nie ma siły, aby rządzić? Samo folgowanie instyktom mas, samo popieranie ich dążeń socjalnych, to wcale nie jest jeszcze rządzeniem. Degradowanie epokowych zadań odradzającej się i jednoczącej Polski do kwestji — podwyższania zarobków, to nie jest ani sztuka rządzania, ani mądrość stanu. Rząd, który sam przyznaje się do niemocy, powinien odejść.

W tym samym duchu przemawia „Głos narodu“: „P. Piłsudski ma odwagę i sumienie

ograniczyć pobór do najbardziej wyczerpanych prowincji: Galicji i Śląska, tworzących „jeneralny okrąg krakowski”, przy czem tak skrupulatnie trzyma się granic galicyjsko-śląskich, że pamięta o wyłączeniu Będzina z okolicy, który należy do powyższego okręgu, ale znajduje się już w byłej Kongresówce.

Za cztery miesiące mają być śluzacy i galicjanie zastąpieni rekrutami, który, według urzędowej zapowiedzi, będzie pobrany na obszarach dawnego Królestwa. Za cztery miesiące — p. Piłsudski ma doprawdy czas, ma go w każdym razie więcej, niż historia, która toczy się dziś z rozpędem lawiny.

Lecz cóż się dzieje tymczasem w samej Kongresówce, która ma świętym i zaszanowanym materiałem ludzkim złuzować prowizoryczny zaciąg z Galicji i Śląska? Tam dzieją się różne dziw. Więc taki dziw, iż w chwili tak groźnej i brzemiennej, jak obecna, ubiegłe święto święta Bożego Narodzenia zaznaczyły się udzieleniem w wojsku nieprawdopodobnie tłumnych urlopów.

Więc jeszcze większy dziw, że podczas gdy różni ludzie z „partii”, nie wyłączając największych robotników, jeżdżą sobie bezpłatnie kolejkami, to urlopowanym żołnierzom nałożono koszt zapłatania drogi tam i z powrotem, koszt, wynoszący przeciętnie kilkadziesiąt marek. Tysiące ust w kraju, powtarzają głośno, że tu chodzi o to, aby żołnierz dostał się do domu, ale — nie wrócił.

A p. Piłsudski deklamuje: „Bezpieczeństwo wewnątrz kraju, sytuacja polityczna na zewnątrz państwa, wymagają oparcia się na silnej armii”. Co znaczą te sprzeczności słów i czynów?!

Telegramy.

Bolszewicki „rząd polski”.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). „Kurier Warszawski” donosi: W Mińsku Litewskim stoi bolszewicki pułk t. zw. warszawski, liczący 2000 ludzi. W siedzibie tej polacy stanowią mniejszość. Na czele władz sowieckich w Mińsku stoi Berzon i redaktor „Trybuny” Leszczyński. Z gazet polskich wychodzą tu bolszewicki „Młot” i burżuazyjny „Goniec Polski”. Postępowanie bolszewików z inteligencją złagodniało. Tworzy się bolszewicki rząd „Polski” z Berzonem, Leszczyńskim i Bobińskim na czele.

Koalicja a armja Polska.

Paryż, 15 stycznia. „Matin” donosi, że koalicja zaopatrzy armję polską w amunicję i żywność.

Polacy pod Leszmem.

Berlin, 15 stycznia (PAT). „Tägl. Rundschau” donosi z Leszna, że Polacy stoją w odległości sześciu kilometrów od tego miasta. Jak slychać ustawiają oni tam także artylerję. W ostatnich tygodniach, niewiele więcej

46.000 Niemców opuściło prowincję Poznańską, uciekając do Berlina i na Górny Śląsk.

Strejk na Górnym Śląsku.

Wrocław, 15 stycznia (PAT). Z Opola donoszą, że na Górnym Śląsku 16 b. m. proklamowany będzie strejk generalny.

Hindenburg dowódcą przeoiw Polsce.

Bydgoszcz, 15 stycznia. Dzienniki donoszą: Hindenburg obejmie w najbliższych dniach komendę nad wszystkimi wojskami, powołanymi do obrony granic wschodnich.

Najwyższa rada wojenna.

Paryż, 15 stycznia (PAT). Najwyższa rada wojenna przy udziale prezydenta ministrów, ministrów spraw zagranicznych i marszałka Focha zebrała się wczoraj po poł. w pałacu ministerjum spraw zagr., aby kontynuować obrady nad warunkami przedłożenia zawieszenia broni z Niemcami. Rada wojenna uchwaliła klauzule wchodzące w szereg stosunków finansowych, morskich i gospodarczych Niemiec, ponadto sprawę aprowizacji Europy i odbudowę północno-wschodniej Francji i Belgii. Następnie prezesi ministrów i ministrowie spraw zagr. koalicji rozpoczęli obrady w sprawie konferencji pokojowej. Pierwsze posiedzenie konferencji wyznaczone zostało na 18 b. m. po poł. i odbędzie się w pałacu ministerjum spraw zagr.

Lista delegatów poszczególnych państw w konferencji pokojowej.

Paryż, 15 stycznia (PAT). Na konferencji prezesów ministrów i ministrów spraw zagranicznych koalicji ustalono liczbę delegatów na konferencję pokojową w ten sposób, iż Francji, Anglii, Ameryki, Japonii i Włochom przyznano po 5 delegatów, Serbii, Belgii, Grecji, Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Chinom po 2-eh, Portugalii i państwom, które zerwały były stosunki z państwami centralnymi po 1 delegacie. Co do Jugosławii i Rosji nie zapada jeszcze decyzja. Każde państwo będzie miało prawo do jednego głosu. Przyjęto wniosek Wilsona, aby rozmaite kwestje przekazać na konferencji komisjom.

Choroba b. ces. Karola.

Wiedeń, 15 stycznia. Dzienniki donoszą, że stan zdrowia eks-cesarza Karola pogorszył się.

W sprawie obczarów niemieckich w Czechach.

Praga, 15 stycznia (PAT). Dr. Kramarz odczytał na ostatnim posiedzeniu „Narodnawo Vyboru” dokument, z którego wynika, że rząd francuski kwestję niemieckich obczarów w Czechach już załatwił, gwarantując ich przynależność do państwa czecho-słowackiego.

Rozluźnienie wśród Ukraińców.

Kraków, 15 stycznia (PAT). „Czas” donosi na podstawie informacji z Galicji wschodniej, że wśród ukraińców rośnie dezorganizacja. Żołnierze walczą nie chcą. Dezercje masowe są na porządku dziennym. Luki w swoich szeregach próbują ukraińcy zapełnić przymusową rekrutacją, a ponieważ chłopcy ruscy często się bionia, zaudarni zabierają ich gwałtem, albo mordują opornych i palą ich domostwa. Na dalsze posilki z Ukrainy rosyjskiej liczyć już nie mogą. Dyrektorjat ukraiński posłał tam 2 swoich generałów, którzy jednak rozjeżdżawszy się w stosunkach odjechali nie pozostawiając nawet żadnych teroryzceń. Względnie stosunki jakie się nawiązały między zachodnią Ukrainą a ludową republiką ukraińską, rozluźniają się i znikają. Ukraińcy nie mają własnych oficerów. Wojskami ich kierują oficerowie austro-niemieccy i węgierscy zaangażowani na żołąd olbrzymiej wysokości. Ukraińcom zaczyna brakować pieniędzy. Ich prowodyrzy chwytają się rozpaczliwych środków, aby zapełnić swoje kasy i rekwirują bezwzględnie. Rekwizycje te mają formę zwykłego rabunku im w trudniejsze warunki popadają Ukraińcy, tem srożej teroryzują ludność polską. W jednym tylko Stanisławowie znajduje się około 10.000 polskich zakładników. Mała część znalazła pomieszczenie u polskich mieszkańców Stanisławowa, większość internowana w barakach zbudowanych pod miastem, gdzie żyją w najstraszniejszych warunkach. Śmiertelność wśród internowanych jest ogromna. Importowany z Rosji bolszewizm zaczyna się szerzyć coraz niebezpieczniej. Głównym ogniskiem bolszewizmu jest Baczacz. Cały powiat buczacki jest już zarażony bolszewizmem.

Stosunki handlowe między Włochami a rządem lublańskim.

Triest, 15 stycznia (PAT). Lublańskie biuro koresp. donosi: Przedstawiciele rządu lublańskiego udali się do Triestu na konferencję z przedstawicielami komendy włoskiej. Konferencja a dotyczyć będzie miała sprawy wymiany towarów. Do rokowań politycznych delegaci nie mają uwagażenia. Włosi obiecali dostarczyć południowym słowianom nafty, i t. d.

W sprawie granic państwa czeskiego.

Wiedeń, 15 stycznia. Dzienniki tutejsze donoszą: Wedle pisma, jakie francuskie ministerjum spraw zagr. przysłało pod datą 20 grudnia r. u. do pisma szwajcarskiego w Paryżu z powodu rozmaitych zażaleń niemieckich na obsadzenie terytoriów niemieckich, graniczących z Czechami, oraz Styrią i Karpucją, oświadcza Francja, że... kwestja wytyczenia granic między Austro-Niemcami a Czecho-Słowaczem, względnie państwem

Jugosłowiańskiem faktycznie dopiero a konferencji pokojowej będzie mogła być rozstrzygnięta. Nad tą sprawą koalicja niebawem się zastanowi. W międzyczasie państwo Czecho-Słowackie zdaniem rządu francuskiego, aż do rozstrzygnięcia, jakie zapadnie na konferencji pokojowej, winno mieć za granicę linię graniczną historycznych prowincji Czech, Moraw i Śląska (którą granicę Śląska ma na myśli pismo powyższe, nic niewiadomo, przyp. P. A. T.). Co się tyczy Słowiańszczyzny, to wyszczególnia pismo następującą linię graniczną Dunaj, od obecnej wschodniej granicy węgierskiej aż do rzeki Eibal, następnie wzdłuż biegu rzeki tej aż do miasta Kimmassombad, potem wprost linii od zachodu na wschód do potoku Ung, wzdłuż biegu potoku Ung aż do granicy galicyjskiej. Jest to linja poza którą miał rząd węgierski wycofać swe wojska na żądanie gen. Franchette’a Esperdy i któremu to żądaniu rząd węgierski zadość uczynił.

Republika irlandzka.

Bazylen, 15 stycznia (PAT). Dzienniki angielskie ogłaszają następującą depeszę z Waszyngtonu: Wszyscy dyplomaci, senatorowie i posłowie otrzymali, podpisaną przez Mac Cartona, jako ambasadora prowizorycznego rządu irlandzkiego, następującą notę: Mamy zaszczyt zawiadomić, że Irlandja, wykonując swoje naturalne prawo samostanowienia, jako naród suwerenny, na zebraniu swoich przedstawicieli w dniu 28 grudnia u. r., większością przeszło dwie trzecie głosów, postanowiła zerwać wszelkie polityczne stosunki z Wielko-Brytanją. Rząd irlandzki nie uznaje więc króla angielskiego za króla irlandzkiego. Zjednoczone królestwo Wielkiej Brytanji i Irlandji przestało tamsamem istnieć. Republika irlandzka odmawia któremukolwiek rządowi zagranicznemu prawa rokowania w tej chwili w sprawach irlandzkiej z rządem angielskim względnie z królem angielskim.

Wyniki wyborów w Bawarji.

Monachjum, 15 stycznia (PAT). Wedle dotyczących rezultatów wyborczych największą listę mandatów przy wyborach do Sejmu zdobyła bawarska partja ludowa, t. j. 58, podczas gdy socjalni demokraci tylko 51.

Ucieczka Liebknechta.

Berlin, 15 stycznia (PAT). Ostatniej nocy uwięziono rodzinę Liebknechta, on sam zdołał według statnich wiadomości uciec.

Narady o szkolnictwie.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). W ministerstwie wysłani i oświecony przy udziale przedstawicieli szkolnic wszystkich działów polskich toczyły się obrady nad ustrojem szkolnictwa polskiego. Przedmiotem obrad były projekty ustawodawcze, które ministerjum zamierza wnieść do sejmu a mianowicie projekt ustawy o rodzajach i stopniach szkół, ich wzajemnym

MEMORJAL

o rekwizycjach, wywłaszczeniach i konfiskatach dokonanych przez niemieckie władze okupacyjne na przemyśle włókienniczym w Łodzi.

3) (Dalszy ciąg).

Zatym surowce uwatane są w dalszym ciągu za zarekwirowane i pozostać mają, za pominięciem wypłaconej znikomej zaliczki, niezapłacone aż do czasu, którego okres przewidzieć się nawet nie daje.

Zaznaczyć tu należy ze szczególnym naciskiem, że i późniejsze jeszcze obwieszczenia władz tak samo zawierały przyrzeczenia zakupu, z którym postępowanie P. K. O. w tak jaskrawej stoi sprzeczności.

Niemniej także obwieszczenia władz po wróceniu armji do Warszawy w sierpniu 1915 r. tę samą zawierały zapowiedzi.

2.

Dopiero w ostatnich czasach P. K. O. rozpoczęła udzielać wypłat częściowych na ustanowione przez siebie należności przemysłowców. Wypłata jednakże nie została dotychczas w gotówce: poszkodowany otrzymywał do ręki tylko pewną jej część w obligacjach miejskich, pozostała zaś suma została albo wypłacona wierzycielom niemieckim poszkodowanemu, albo zarezerwowana dla jego wierzycieli angielskich, francuskich lub rosyjskich, albo wreszcie bez bliższych motywów, złożona w rachunku zbiorowym P. K. O. w jednym z banków państwowych aż do ustalenia,

jakie roszczenia osób trzecich uwzględnione być winny. Słowem, poszkodowani przemysłowcy otrzymali w rządach tylko wypadkach pewną drobną sumę pieniędzy, przeważnie zaś nie otrzymali nic, lub tylko obligacje miejskie. System obliczenia odszkodowania pozostał, zarówno jak stosunek wypłaconej części do całości odszkodowania, nie ujawniony.

Sposób ten stosowany jest przez P. K. O. w równej mierze dla wszystkich wywłaszczeń, nie wyłączając zabiorów z 1914 r., które według obwieszczenia generała Gereckiego miały być zakupione.

III. Czynność fabryk w czasie wojny.

Inicjatywa wznowienia ruchu fabrycznego wyszła od władz już w styczniu 1915 r. — czyli jednocześnie z pierwszym wywozem surowców. Jakkolwiek przemysłowcy najchętniej byłiby niezwłocznie odpowiedzieli temu życzeniu, wznowienie ruchu było dla braku węgla niemożliwe. Żadna fabryka nie mogła zostać uruchomiona przed zaopatrzeniem w zapas paliwa na okres co najmniej 1-tygodniowy. Jednakże sprzedaż i dostawa węgla leżały w rękach władz, które zmopolizowały eksploatację kopalni dówóz i normowanie cen. Ceny te były niezmiernie wygórowane, w trójnasób wyższe od normalnych z czem trzeba było godzić się bez oporu ze względu na urzędowy charakter dostawy. Jednakże zarówno wysoka cena węgla, jak i wrażliwość z dniem każdym fantastycznie ceny wszelkich licznych artykułów i produktów, zwłaszcza zaś olejów, smarów, tłuszczów, farb i chemikaliów, niezbędnych dla wznowienia wytwórczości, nie powstrzymywały przemysłowców i każdy z nich rad był, gdy mu się udało choćby częściowo zaopatrzyć się w węgiel, by nie być zmuszonym do nagłego ponownego uruchomienia fabryki.

Tak więc wszystkie niemal fabryki zostały puszczone w ruch w ciągu kwietnia 1915 r., przyczem

jednak władze pozwalały tylko na 30 godzin pracy w tygodniu. W maju i w lipcu fabryki zostały na czwartym wstrzymane przez władze dla dokonania spisu wszystkich pozostałych zapasów surowca i środków produkcji, które od początku stałe pozostawały po sekwestrem i tylko stopniowo dla celów fabryk ulegały zwolnieniu w ilości niezbędnej na okres 2-tygodniowy. Przy tym spisie jednak względnie należało także i wszystkie w międzyczasie urzędowo zwolnione zapasy.

Nowe towary produkowane być mogły tylko, ile przynajmniej mieszanki wełny lub bawełny były dla nich przygotowane. Jednakże zapasy były z powodu tego, iż wybuch wojny i powstrzymanie ruchu nastąpiło w sezonie głównym, tak obfite, że wobec ograniczenia pracy do 30 godzin tygodniowo starczyły na utrzymanie fabryk w ruchu w okresie całego roku i dłużej.

Ant niesłychanie utrudnione warunki fabrykacji, ani bezgranicznie wysokie ceny materiałów i środków produkcji, ani wreszcie trudność nagromadzenia niezbędnej dla ich zakupu gotowizny nie powstrzymały przemysłowców od uruchomienia swych fabryk. Powodowała nimi chęć dania robotnikom możliwości zarobkowania, udarowania z gubnych dla maszyn i instalacji skutków zastój i nadania sensu produkcyjnego, olbrzymim kosztem administracyjnym.

Jasnym jest jednakże, że sfabrykowane w tych warunkach towary kalkulowały się bez porównania wyżej od wyrobów przedwojennych.

IV. Rekwizycja towarów gotowych.

1.

Już we wrześniu 1915 r. kursowały pogłoski, jakoby sekwestr i odebranie towarów gotowych miało nastąpić w czasie najbliższym.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Wielkopolski.

Komunikat Naczelnej Rady Ludowej.
z dnia 11 stycznia.

Odcinek Inowrocław: Pod Jaksicami potyczki patroli.

Zna: Potwierdza się wiadomość o znacznych siłach niemieckich. Chodzież: Nic nowego. Czarnków: Rozejm. Miasto w rękę Polaków. Odcinek zachodni: Pod Międzychodem utarczki patroli. Zbąszyń wzięty dziś rano. Odcinek południowy: Osieczne zajęli Polacy.

Organizowanie władz polskich.

Poznań 14 stycznia. (KP)
Naczelna Rada Ludowa wydała do wszystkich powiatowych Rad Ludowych rozporządzenie, w którym ogłasza, że w Poznaniu utworzyło się dowództwo główne. Do dowództwa głównego należy kierowanie wszystkimi siłami wojskowymi, nominacje, zarząd bronią, amunicją i t. p. Powiatowe Rady Ludowe proszone są, aby się nie mieszały do spraw wojskowych, nie wysyłały na własną rękę oddziałów wojskowych, broni, amunicji i nie podejmowały na własną rękę zmian w kolumnach wojskowych.

Poznań 14 stycznia. (KP)
Naczelny prezes regencji poznańskiej poseł Wojciech Trząpczyński objął urządowanie.

Zaprzeczenie lotników.

Poznań 14 stycznia. (KP)
Biuro werbunkowe w Poznaniu ogłasza werbunek do służby lotniczej. Potrzebni są natychmiast piloci, obserwatorzy, strzelcy lotniczy, monterzy, ślusarze.

Otwarcie granicy.

Kalisz 14 stycznia. (KP)
Na rozkaz pułkownika Lewskiego Kaliska granica w Skalmierzycach została dla wszystkich otwarta.

Obawiają się, aby brak kontroli i ograniczeń nie ułatwił żywiołom bolszewickim przedostanie się do Poznańskiego i prowadzenia także tam wywrotowej agencji.

Połączenie z Poznaniem.

Poznań 14 stycznia. (KP)
Z Poznania odchodzą obecnie następujące pociągi: do Kościana, Inowrocławia, Opalenicy, Rogoźna, Ostrowia, Krzyżan i Kniewa.

Zniesienie praw wyjątkowych.

Poznań 14 stycznia. (KP)
Na liczne zapytania ogłasza Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej, że wszystkie prawa wyjątkowe w prowincji poznańskiej są zniesione, więc można kupować ziemię od kolonistów niemieckich oraz zawierać kontrakty notarialne.

Obrona „kresów wschodnich”.

Berlin 14 stycznia. (KP)
Niemiecka partia demokratyczna ogłasza w „Berliner Tageblatt” następujący protest:

Protestujemy przeciw niedobrym i zawyżającym nas postępowaniu rządu w kwestii obrony kresów wschodnich. Użyte w czasie odpowiednim naszej siły zbrojne byłyby nam tego wstydu zaoszczędzić i przeszkodzić zajęciu granic wschodnich przez słabe polskie bandy powstańcze.

W ten sposób poświęcamy interesy Rzeczy, a prawo stanowienia narodów o sobie, które jest podstawą rozejmu bez silnego dozoru rządu, zostało spalone.

Krew niemiecka przelali bezkarnie rządowi mordery. Żądamy, aby powstrzymano to nowe ciężkie niesaczenie, stajemy za naszymi braćmi niemieckimi na kresach wschodnich. Dotąd nasze kresy wschodnie nie są jeszcze stracone.

Zakładnicy niemieccy.

Kalisz 14 stycznia. (KP)
„Kurier Powszechny” donosi: Z powodu napadu Niemców na ludność polską w Krotoszynie, wzięto 12 zakładników z pośród ludności niemieckiej. Zakładnicy umieszczeni zostali w Szczygłowie, w barakach dla jeńców.

Uniwersytet Polski w Poznaniu.

Zgodnie z życzeniem, wyrażonym na Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu w dniu 5 grudnia r. ub. i polecenia Wydziału szkolnego Naczelnej Rady Ludowej utworzył się z łona Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, głównej u nas instytucji, poświęconej pracy ściśle naukowej, komitet, mający

cy na celu organizację uniwersytetu polskiego w Poznaniu.

Blizszych informacji udziela p. o. Szeffa Sekcji Jan Zakrzewski w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie, Długa 7 — codziennie między 10—11 rano.

Zjazd delegatów

polskich towarzystw nauczycielskich w Warszawie.

w dniu 3 i 4 stycznia 1919 roku.

W dniu 3 i 4 stycznia r. b. odbył się w Warszawie 4-ty Zjazd delegatów polskich tow. nauczycieli. Pierwsze dwa zjazdy odbyły się w Krakowie, trzeci w Piotrkowie w sierpniu r. 1918-go, powoławszy do życia Związek polskich towarzystw nauczycielskich.

Obecny, czwarty z kolei zjazd, zwołany, jak i poprzednie, przez Biuro szkolnictwa polskiego w Krakowie, zgromadził około 50-tu delegatów najpoważniejszych zrzeszeń nauczycielskich z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Cieszyńska i Poznania (delegacja T-wa Pedagogicznego). Zjazd zajął w imieniu Biura Szkolnictwa prof. Henryk Rygiel; na honorowego prezesa Zjazdu powołano prof. Jana Kasprówicza, który jednak nie mógł przybyć ze Lwowa. Czynnym przewodniczącym był prof. Ludwik Jaxa-Bykowski ze Lwowa, vice-przewodniczącymi pp.: Stanisław Nowak z Krakowa oraz Józef Bojasiński i Karol Klimek z Warszawy. Sekretarjat generalny objął p. Władysław Kopczewski z Warszawy.

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcono sprawom *wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego*. Pierwszy temat ujęty był wszechstronnie w 3-ech referatach, wygłoszonych przez pp.: Winiarzową z Krakowa, Radziwiłowiczową z Warszawy i Jaworską ze Lwowa. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział pp. D-r Weiner, ks. Rychlicki, prof. Popiołek, d-r Rowid i inni. Szczególniej ożywiały wymianę myśli wywołali ostatni referat p. Jaworskiej, nawołujący do zakładania specjalnych 2-letnich seminarjów dla ochrania.

Sprawa oświaty pozaszkolnej znalazła oświetlenie w referatach p. Al. Janowskiego (odczytał p. Kopczewski) oraz p. Radziwiłkiej. P. Janowski przedstawił głównie zamierzenia Wydziału oświaty pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P., polegające na: 1) Walce z analfabetyzmem, 2) rozwoju czytelnictwa, 3) kształceniu obywatelskim i narodowym, 4) podnoszeniu poziomu kulturalnego mas. Szerokie i wdzięczne pole pracy ma tu inicjatywa społeczna, poparta moralnie i materialnie przez Państwo. P. Radziwiłka w swym koferacie mówiła o oświacie pozaszkolnej wśród młodzieży i dorosłych.

W drugim dniu Zjazdu nadzwyczaj ciekawy, głęboko pomyślany i szeroko ujęty referat o „Wychowaniu dzieci moralnie zaniebanych i zbrodniczych” wygłosił d-r Janusz Korczak, ujmując kwestję ze stanowiska naukowego, społecznego i pedagogicznego.

W wyniku referatów i dyskusji wytył się cały szereg wniosków, których jednak nie głosowano, przekazując je następnemu zjazdowi.

W dalszym ciągu omawiano sprawy organizacyjne: ukonstytuowanie się Związku i kwestię związane z projektowaniem na marzec ogólnopolskim Zjazdem nauczycielskim. Do Zarządu Związku, do którego należą najważniejsze zrzeszenia nauczycielskie Królestwa i Małopolski, powołano: na prezesa — prof. Jana Kasprówicza, przedstawiciela Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, na wiceprezesa pp.: Stanisława Nowaka — prezesa Związku Nauczycielstwa Ludowego w Krakowie, Pawła Sosnowskiego (Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie) i Karola Klimka (Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Początkowych w Warszawie), na kierownika Biura Szkolnictwa Polskiego — d-r Karola Dawidowskiego z Krakowa. Sprawę ewentualnego przeniesienia siedziby Biura z Krakowa do Warszawy przekazano Zarządowi Związku. Budżet Związku referował prof. Rygiel. Wynosi on po stronie wydatków 38.000 mk., co obciąża każdego zorganizowanego nauczyciela składką i mk. rocznie. Przeciwno budżetowi oponował p. Nowicki z Warszawy, popierał zaś gorąco pp.: d-r Weiner, d-r Powid i Smolikowski z Galicji. Ostatecznie sprawę budżetu powierzono do rozstrzygnięcia prezydium Zjazdu.

Wreszcie omawiano sprawę ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycielskiego, który ma być zwołany w Warszawie w miesiącu marcu lub w kwietniu, aby ustalić najwa-

żniejsze zagadnienia szkolnictwa państwowego szkolnego, rodzaje i stopnie szkół sprawy wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego, pragmatykę służbową nauczycielską i t. d. W Zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich zrzeszeń nauczycielskich całej Polski (po 1 na 100 członków), działające oświatowi z kresów oraz przedstawiciele towarzystw kulturalno-oświatowych. Ogólna ilość uczestników Zjazdu wyniesie zapewne około 500, a z gośćmi — około 1000 osób.

Po zjeździe miały się rozpocząć obrady Zarządów Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, zmierzające do połączenia obydwu zrzeszeń w jedną organizację. Połączenie towarzystw nauczycielskich szkół początkowych Królestwa i Galicji jest już faktem dokonany.

W. D.

Sprzymierzeniec P. P. S.

P. Perl czuje, że wraz z organem swoim jest w Polsce dosyć osamotniony, przeto poza Polską zaczyna szukać sprzymierzeńców dla „Robotnika” i P. P. S. I oto posiłki nadchodzą ze strony... ukraińców. Pan Mikołaj Hankiewicz, redaktor lwowskiego polakożerczego pisma „Wpered” zaczyna drukować w „Robotniku” cykl artykułów „o rewolucji i kontrewolucji w Polsce”. P. Hankiewicz wystawia partii P. P. S. i kom. Piłsudskiemu świadectwo na patriotyzm polski; p. Hankiewicz piętnuje mianem zdrajców i sprzedawczyków resztę narodu, — a p. Perl każe to przekładać „z ukraińskiego” i drukować w „Robotniku”.

Nic dziwnego — „Robotnik” nazwał niedawno P. Hankiewicza bratnim działaczem a jego pismo bratnim organem. Bracia naszych braci są naszymi braćmi — wiadomo. Otóż pan Mikołaj Hankiewicz ma brata. Jest nim p. Lew Hankiewicz, jeden z głównych działaczy w Naczelnej Radzie ukraińskiej, tej inspiratorki ukraińskich zbrodni w Galicji wschodniej. Wiemy zaś, że bratnie dusze z ukraińskiej partii socjalistycznej rozumieją braterstwo proletariatu. Towarzysz partyjny p. Hankiewicza, ukraiński socjalista poseł Semen Wityk walczył pod Lwowem wraz z swym bratem w szeregach tych bohaterów, którzy obcalili nosy polskim sanitariuszkom i wykluwali oczy wziętym do niewoli żołnierzom polskim. Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Polskie Kursy Pedagogiczne.

Rada Szkolna Okręgowa uchwaliła powołać do życia Polskie Kursy Pedagogiczne, które miejscowemu nauczycielstwu powszechnych szkół miejskich przyjdą z pomocą w pogłębianiu wiedzy, już zdobytej, drogą wzorowych wykładów, z drugiej zaś strony zapoznają z metodyką wykładowych przedmiotów oraz ze zdobyciami w dziedzinie metodologii z ostatnich prac pedagogicznych.

Kierownictwo kursów pedagogicznych zostało powierzone dyrektorowi gimnazjum Tow. „Uczelnia”, p. Janowi Czeraszewiczowi, który jednocześnie obejmuje wykład geografii Polski oraz metodyki tego przedmiotu.

Na kursach utworzone będą grupy: polonistyczna - historyczna, przyrodniczo-geograficzna oraz matematyczna, prócz tego prowadzony będzie wykład rysunku i śpiewu. Nauczycielstwo będzie uczęszczało na wykłady w zamkniętych kompletach po 60 osób każdy.

Każdy z nauczycieli ma obowiązek zapisania się przynajmniej na 2 przedmioty. Rysunek i śpiew obowiązuje wszystkich.

Poszczególne przedmioty wykładane będą:

Arytmetykę — p. Inspektor Grabiński.
Historję polską — p. Zofia Malczewska.
Przyrodę — p. Jan Holcgreber.
Rysunki — p. Szczepan Andrzejewski.
Zapisy na kursa przyjmowane będą poczynając od środy dnia 15-go b. m., codziennie od 4—8 godz. wiecz. w lokalu przy ul. Działnej № 44.

Wiec Narodowej Org. Kobiet Polskich.

Wiec, zwołany w niedzielę w potaniu w Sali Koncertowej przez Narodową Organizację Kobiet polskich, zgromadził około 2000 kobiet różnych stanów.

Zigłala wiec p. Ładzińska, poczem wybrano prezydium w skład, którego weszły: p. dr. Brzozowska Maria (przewodnicząca), p. Gajowna (sekr.), p. Pyłasińska (Sekcja kob. przy magistracie), p. Bałabanówna (Przedst. pracown. począł), Bielkiewiczowa

(Stow. pracując. sawod.), Gorskowska (Sekcja Bałucki), Kremplinowa (Kobiet ewangelickich), p. Gałachowa (Chór ewangelicki), p. Kwiatkowska (Nauczycielstwa), p. Szczepańska (Chrześcijańska Demokr.), p. Michałowiczówna (Stowarz. stow. katolickich), p. Sękowska (Sekcja pielęgniarok). Pierwszy zabrakł głos mec. Wyganowski wyrażając zadania polityki polskiej i obecny stan wewnętrzny w Polsce.

Następnie przemawiała p. Jętkiewiczowa (z Warszawy) o wytycznych Narodowej Organizacji Kobiet polskich przy wyborach do Sejmu o zadaniach, jakie postawie z ramienia organizacji muszą wziąć na swe barki. Referantka streściła postulaty kobiety polki w chwili obecnej podkreślając postulaty dotyczące wychowania i szkolnictwa wzywała obecne do głosowania na listę № 8.

Następnie przemawiał: ks. Albrecht, robotnik Dąbrowski, delegat z Poznańskiego redaktor „Straży Polskiej” Petrycki.

Następnie p. Ładzińska przeczytała rezolucję i adres do Paderewskiego. Treść rezolucji brzmi:

1) Żądamy, aby Polska zjednoczona miała rząd narodowy, składający się z przedstawicieli wszystkich dzielnic.

2) Żądamy powszechnego nauczania, opartego na zasadach religijnych, przeciwstawiamy się stanowczo szkole bezwyznaniowej.

3) Żądamy, aby Gdańsk był portem polskim i należał niepodzielnie do Polski.

4) Żądamy postania natychmiastowych posiłków zagrożonemu Lwowowi, Wilnu, kresom naszym wachodnim, w tym celu żądamy poboru do wojska do którego damy naszych mężów, synów i braci, aby ten najświęteży obowiązek obrony granic naszych spełnić mogli, wszelkie bowiem państwowe załatwienie kwestji za pomocą rekrutowania ochotników, a to odpowiadać powadze chwili grożącej nam ze wszystkich stron niebezpieczeństwem.

5) Wyrażamy nasz hoł najgłębszy siostronom naszym z Lwowa, które bohaterstwo stoja na najwięcej zagrożonych placach, i czynny a nawet decydujący udział w obronie Lwowa biorą.

6) Siostronom naszym z oswobodzonego z pod jarzma pruskiego Poznania przesyłamy na serdeczniejsze pozdrowienie.

Adres do Igu. Paderewskiego ma treść następującą:

„Ciebiegodny Panie!

Powstaje Ojczyzna nasza, pięta niewoli serwawszy, powstaje z gruzów — osłabiona, bolejąca jeszcze, sie posiewy zdradzieckiej a przewrotnej działalności wrogów swalczają.

W tej chwili odrodzenia musimy wypłonić chwasty nienawiści i rozstamu, które pod skrzętną opieką katów Ojczyzny naszej na niwie rodzimej wybujały. Musimy stanąć krzepko, ramie przy ramieniu, pod jednym sztandarem pod jednym hasłem.

W tej chwili wielkiej, osobliwej, przem pokolenie wytasknione, cały Naród czeka na Wodza, na człowieka, którego nieskazitelność, miłość Ojczyzny, szlachetność, prawda serca i głębia rozumu pozwoliłyby Narodowi wierzyc, iż on potęży wszystkich i ku świetlanej przyszłości poprowadzi.

A oto człowiek takiego znaleźliśmy w Tobie, Cziegodny Panie, wielki Obywatelu nieustraszonej Orędowniku sprawy naszej świętej, najszlachetniejszy i najjaśniejszy Synu smartwychwstałej Polski.

Przybywasz w porę Cziegodny Panie! Kraj nasz nieszczęsną szczytą boleśnie i przesmutnie rozterki i waśnie, uniemożliwiającej pracę nad jego odbudową.

Poszliśmy bez Wodza — niema nikogo kto umiałby wysiłki połączyć i ku jednemu celowi, dla dobra Polski skierować.

Przybywasz w porę Cziegodny Panie! w Tobie widzimy symbol jedności kraju. Ty jeden stanąłeś ponad walką i nienawiścią partyjną, dając Narodowi całemu przykład wznioty miłości i poświęcenia dla sprawy ojczyzny.

Prowadź nas i ratuj zarasem!

Witamy w Tobie wielkiego i zasłużonego Syna Ojczyzny naszej! witamy w Tobie człowieka, który duszę i serce swoje w ożył w wielką sprawę wskrzeszenia drogi ojczyzny!

Kobiety, zebrane na wiecu, zwołanym przez Narodową Organizację Wyborczą Kobiet Polskich w Łodzi, skła-dają Ci, cziegodny Panie, hołd i czcść!

Podpisany jest adres przez zarząd Narodowej Org. Kob. P., przez delegatki wszystkich zrzeszeń, wchodzących w skład organizacji, oraz przez wszystkie uczestniczki wiecu wczorajszego. Kto jeszcze nie podpisał, winien to uczynić w ciągu najbliższych dni w lokalu Nar. Kom. Wyb. Kob. Polskich (Piotrkowska 78)

Nastój na wiecu był podniosły, a reżymacja i adres uchwalono jednomyślnie.

Wiec zakończono odpiewaniem „Roty”.

ustosunkowania, zarys ustroju władz samorządnych i organów samorządu szkolnego, oraz ustawa o radzie wychowania narodowego.

Pochód bolszewików.

Moskwa, 15 stycznia (PAT)

Urządowy komunikat czerwony z 18 m. Litewska czerwona gwardja zajęła Wławy i miasto Eajk. Zachodni front: Białoruskie wojska sowieckie zdobyły w Baranowiczach 55 parowozów, 259 wagonów i stację elektryczną. Na zachód od Baranowicz most na rzece zerwany.

Moskwa, 15 stycznia (KP).

Z Wilna donoszą 12 b. m.: W kierunku Kowna dnia 9 stycznia zajęły wojska sowieckie Wilkomierz.

Białorusini przeciw bolszewikom.

Moskwa, 15 stycznia (PAT)

Z Białegostoku donoszą: Członkowie rady białoruskiej zbrali się w Białymstoku, ażeby utworzyć oddziały dla walki z bolszewikami.

Taryba organizuje walkę przeciw bolszewikom.

Moskwa, 15 stycznia (PAT)

Z Wilna donoszą: Taryba organizuje nowe oddziały do walki z sowietami. Działa ona w kontakcie z pozostałymi wojskami niemieckimi, które jej dostarczają broni.

Antybolszewickie rządy rosyjskie.

Paryż 15 stycznia (PAT)

„Le Journal“ donosi z Londynu: Z Omska dochodzą jak najlepsze wiadomości. Cała ludność Syberji bez różnicy partji coraz bardziej udziela swego poparcia rządowi. Dwie najważniejsze antibolszewickie organizacje w Rosji, a mianowicie rząd w Omsku pod władzą admirała Kolczaka oraz rząd Kaukazu północnego, gdzie sprawy zagraniczne prowadzi Sazonow, są dzisiaj w stosunkach z przedstawicielami dyplomatycznymi Rosji za granicą. Istnieje nadzieja, iż rządy te wkrótce będą działały wspólnie.

To samo powiedzieć można o Archangielsku, gdzie zapewne niedługo będzie można zaprowadzić regularną komunikację telegraficzną z główną kwaterą Denikina, którego armia składa się ze 100,000 ludzi doskonale wyćwiczonych.

Flota sprzymierzonych na morzu Czarnym znajduje się w odległości 6 godzin od głównej kwatery Denikina. Rząd admirała Kolczaka z każdym dniem wzrasta w sily.

Przeciw interwencji w Rosji

Paryż 15 stycznia (PAT)

„Le Journal“ donosi z Londynu „Daily Express“ w artykule wstępnym wypowiada się w sposób bezwzględny przeciw wszelkiej interwencji wojskowej w Rosji, świadczając:

„Pragniemy pokoju, a łodowate rowiny Europy wschodniej nie są warte kości jednego grenadjera angielskiego.

Niemcy przeciw Polsce.

Paryż 15 stycznia (PAT)

„Matin“ donosi z Zurychu: Dzienniki polskie stwierdzają, że sojaliści niemieccy należący do rządu są zdecydowani na stawianie zbrojnego oporu wszelkim próbom polskim oderwania prowincji Poznańskiej.

W dalszym ciągu donosi „Matin“ o wie gen. Greunerta, który nawołuje ników do armji przeciw Polakom, uważając że prowincje wschodnie w Czechach są odwiecznie niemieckimi.

W końcu stwierdza „Matin“, że rząd niemiecki postanowił bronić Niemców w Poznańskim.

Przesiedlenie księży niemieckich.

Amsterdam 15 stycznia (PAT)

Rząd francuski poczynił starania w Watykanie o przesiedlenie w najbliższym czasie wszystkich niemieckich księży z Alzacji i Lotaryngji do Niemiec. Podobnej wiadomości w Paryżu niedawno zaprzeczono.

Aresztowanie min. litewskich

Kowno 15 stycznia (PAT)

Rząd litewski zawiadomił posła litewskiego w Berlinie, doktora Scaulisa, że bolszewicy aresztowali w Wilnie ministra sprawiaty Michala Birzyskę i ministra spraw zagranicznych Januszajtisa.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa 16 stycznia. (PAT)

Grupa Bug: Na wschód od Włodzimierz wotyńskiego zaatakowały oddziały nasze pod wypróbowanym kierownictwem kapitana Zborowskiego liczebnie przeważające oddziały Petlury pod Wejnica. Po dwugodzinnej walce nieprzyjaciel został zupełnie rozbity. Zdebyto 2 armaty, 2 karabiny maszynowe i miotacznin, wzięto do niewoli 4 oficerów i kilkudziesięciu szeregowców. W akcji tej odznaczyły się oddziały rotmistrza Jaworskiego i porucznika Jasińskiego, 14 b. m. rano oddziały pułk. Berbeckiego zaatakowały na północ od Złotwi silne oddziały ukraińskie znaczące w ostatnich dniach zmocnione przez posiłki Kamionki Strumfowej. Po zwycięskiej walce zajęte zostały technicznie amocnione pozycje nieprzyjacielskie koło Gniemska, Wolfi Wysockiej i Wiązoway. Wzięto jeńców. Nasze straty nieznaczące.

Grupa gen. Razwadowskiego: Na północ i wschód od Lwowa sytuacja naogół niezmienną, na południe i południowy zachód po awanturnych walkach panował względny spokój.

Koło Chyrowa sytuacja bez zmiany. Szef sztabu generalnego

Z Rady ministrów.

Warszawa 15 stycznia (PAT.)

„Monitor Polski“ ogłasza dekret w sprawie utworzenia urzędu walki z lichwą i spekulacją przy ministerstwie aprowizacji, dekret w sprawie opłat skarbowych od umów ubezpieczeniowych, dalej dekret o przedłużeniu terminu wyborów do sejmku w drugim okręgu (powiaty Suwalski, Sejneński i Augustowski) na 16 lutego, a 20 okręgu (powiaty Bialski, Janowski, Radzyński i Włodawski) na 9 marca 1919 r.

Budżet Krakowa.

Kraków, 16 stycznia (PAT.)

Na posiedzeniu komisji budżetowej rady miasta Krakowa ustalono ostatecznie niedobór na rok 1918/19 na sumę 8,842,594 koron. Niedobór powyższy ma być pokryty w drodze pożyczki krótkoterminowej, przy czem gmina zwróciła się do rządu polskiego celem uzyskania odpowiedniej subwencji na jego pokrycie.

Niemcy gotują się do obrony Gdańska.

Gdańsk 15 stycznia. (PAT)

Z wiarogodnego źródła donoszą, że porucznik Fitzner zastępcą niemieckiej generalnej komendy w Gdańsku postanowił zaopatrzyć Hagelsberg w wojsko, karabiny maszynowe i działa.

Stan oblężenia.

Opole 15 stycznia. (PAT)

W Królewskiej Hucie, Chozewie i Lipinie ogłoszono stan oblężenia.

Poleżenie na Ukrainie

Kijów, 16 stycznia (PAT.)

„Dziennik Kijowski“ donosi pod datą 10 stycznia, że poselem ukraińskiej republiki u rządu polskiego został mianowany pan Koprinski który w najbliższych dniach wyjechać do Warszawy.

Kijów, 16 stycznia (PAT.)

„Dziennik Kijowski“ donosi: Dyrektorjat ukraiński zatwierdził misję do Paryża. Uchwalono także wysłać misję do Stanów Zjednoczonych oraz nadzwyczajną misję handlową i finansową do Francji, Belgji, Włoch i Ameryki.

Kijów, 16 stycznia (PAT.)

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów przyjęto projekt prawa rolnego. Zgodnie z brzmieniem tego projektu będą wszystkie majątki rolne oddane do użytku własniam bezrolnym i małorolnym.

Dyrektorjat zatwierdził uchwalone przez radę ministrów prawo o ziemi w ukraińskiej republice ludowej.

Kijów, 16 stycznia (PAT.)

W dniu 6 b. m. został w całej guberni kijowskiej wprowadzony stan oblężenia.

Kijów, 16 stycznia (PAT.)

Rada ministrów zatwierdziła projekt prawa o konieczności wprowadzenia własnej waluty ukraińskiej. Projekt ten między innymi postanawia: Od 26 stycznia 1919 r. rosyjskie znaki pieniężne tak bilety kredytowe jak i znaki rosyjskiej kasy państwowej t. zw. klerenki przestają być prawnymi znakami płatniczymi na Ukrainie a przyjmowanie ich pozostaje być obowiazujące. Od dn. 16 b. m. zaprzestaną wszystkie instytucje państwowe przyjmować rosyjskie bilety kredytowe po 1000 i 500 rubli, od dnia zaś 26 b. m. bilety kro-

dytowe po 250 rubli jako opłaty i depozyta oraz na rachunek bieżący. Co do reszty rosyjskich znaków pieniężnych to ministrowie skarbu przystępuje prawo nznaczenia kursu, podług którego będą one przyjmowane po 26 stycznia r. b. przez urzędy.

Ambasador niemiecki opuścił Hiszpanję.

Madryt 15 stycznia. (PAT)

Tutejszy ambasador niemiecki ks. Ra-tibor opuścił Madryt.

Pod Marmaros Schiget.

Budapeszt, 16 stycznia (PAT.)

Wojska węgierskie zbliżyły się do Marmaros Schiget ażeby je zająć. W pobliżu miasta stoi 2000 żołnierzy rumuńskich dobrze zaopatrzonych w artylerję i kawalerję. Rumuni zgłaszają pretensję do tego miasta. Możliwe starcie.

Koalicja obsadziła Szegedyn

Lublana, 15 stycznia (PAT.)

Lublańska biuro korespondencyjne donosi z Belgradu. Według doniesienia serbskiej wojennej kwatery prasowej pułk wojsk koalicyjnych z artylerją i konicą obsadził miasto Szegedyn.

Niemcy oddali Brześć Lit. Ukraincom.

Moskwa, 15 stycznia (PAT.)

Z Brześcia Litewskiego donoszą dnia 11 b. m.: Ukraiński krajowy komisarz Dłatowski odesłał, że przejął od Niemców całą władzę. Oczekują przybycia bolszewików.

Wydalenie Niemców z Belgji.

Amsterdam, 15 stycznia (PAT.)

„Racjo“ donosi z Brukseli: Rada ministrów postanowiła wydalic z Belgji wszystkich zamieszkałych jeszcze tam Niemców.

Uchwały naczelnej rady koalicyjnej.

Paryż, 15 stycznia (PAT.)

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym naczelnej rady międzykoalicyjnej wzięli udział prezydenci ministrów i ministrowie spraw zagranicznych państw koalicyjnych i sprzymierzonych. Z komunikatu oficjalnego i uzupełniających doniesień prasy wynika, że powzięto następujące uchwały: Nowe warunki zawieszenia broni zostały wstrzymane. Rada postanowiła zaopatrzyć w żywność Niemcy i kraje pograniczne, dalej Jugosławję, państwo czesko-słowackie, Polskę, Madziarów i Rumunje, żądając jednak w zamian za to by Niemcy dostarczyli środków do uskutecznienia przewozu przez postawienie do dyspozycji wszelkich okrętów, jakie znajdują się jeszcze w portach niemieckich lub neutralnych.

Jak trwoga - to do Boga.

Berlin 15 stycznia. (PAT)

Członek niemieckiej komisji rozajmowej w Spa, znany poseł centrowy E. zberger w odpowiedzi na telegram ludności niemieckiej, Wejcherowa wysłał następujący telegram:

Niemcy męczyzn i kobiety powiatu Wejcherowskiego mogą być pewni, że pod żadnym warunkiem obszary niemieckie nie staną się lupem zachłanności. Niemcy w Prusiech zachodnich muszą stworzyć ochotnicze oddziały i przeciwstawić naporowi polaków.

Dzisiaj przysłowie — pomożesz sobie, Bóg ci dopomoże — ma dla Prus większe niż kiedykolwiek znaczenie.

Bil w sprawie kłeski głodowej.

Waszyngton 15 stycznia. (PAT)

Izba reprezentantów przyjęła bil w sprawie złagodzenia kłeski głodowej w Europie.

Poleżenie w Niemczech.

Berlin, 16 stycznia (PAT.)

„Vossische Zeitung“ donosi: Sekretarz stanu Erzberger w mowie wygłoszonej w Ulm oświadczył, że poleżenie jest groźne. Jeśli naród nie okaże arzuwania w tak poważnej chwili, to zamosi się na ogromne obciążenie warunków zawieszenia broni i warunków pokojowych.

Berlin, 16 stycznia (PAT.)

Strajk kolejowy, który urządzą zamierzali niezawisli socjaliści, nie udał się.

Berlin, 16 stycznia (PAT.)

Niezawisli socjaliści odmówili swego

udziału w rządzie oświadczyli jednak, że poprzę wszelkimi siłami wybory do zgromadzenia narodowego.

Przytrzymanie rosyjskich oficerów.

Praga, 16 stycznia (PAT)

Wczorajszej nocy na jednym z dworców kolejowych przytrzymano 17 rosyjskich oficerów, którym skonfiskowano wiele pakunków.

Są oni podejrzani o agitację bolszewicką.

Zaprzeczenie.

Amsterdam, 15 stycznia (PAT)

„Handelsblat“ dorosi z Paryża: W doniesieniu jednego z dzienników francuskich, że Ameryka zamierza wysłać do Polski armję zaprzeczają ze strony miarodajnej amerykańskiej.

Strony te oświadczaają, że w Polsce bawi tylko oddział czerwonego krzyża i personel administracyjny w zakresie rozdziału środków żywnościowych.

Zagadkowi delegaci.

Nawet gabinet p. Morazewskiego, mimo całej swej pogardy dla opinji publicznej, bolat nad usunięciem się ludowców galicyjskich i nad niewstąpieniem Wielkopolan. Z Galicją dano sobie wreszcie radę, od czegoś istnieje tam poseł Stapiński: był on już na usługach tyłu, a więc można go pozyskać i dla warszawskiego rządu „ludowego“. Trudniejszą była sprawa z za-torem pruskim. Nawiazano już stosunki i p. Kulerskim i nie uległo wątpliwości, że ohećnie przychodzi on ministerstwo pp. Morazewskiego i Thugatta swoją osobą. Na nieszczęście, zanim rokowania zostały ukończone, w prasie poznańskiej wydrukowane dokumenty, świadczące, że p. Kulerski w czasie wojny był, podobnie jak p. Napieralski, na usługach rządu pruskiego. Po takim ujawnieniu, pozyskanie p. Kulerskiego nie przedstawiałoby żadnego interesu.

Wówczas to gabinet na inny zmógł się koncept i wyszukał w Wielkopole kilku robotników, którzy w charakterze „przedstawicieli ludu pracującego“ przybyli do Warszawy dla słożenia holdu komendantowi Piłsudskiemu i oświadczenia, że nie godzą się na politykę poznańskiej Rady Ludowej.

Urzędowa Agencja o wynalezieniu tych ludzi zawiadomiła świat i Koronę polską telegrafem; o ich postępowaniu u komendanta wydano komunikat urzędowy do prasy. Komunikat nie uznał za stosowne wymienić nazwiska tych panów delegatów, zapewne dlatego, że nikomu by honora nie przyniesły.

Majstrów strycharskich potrzeba

do prowadzenia cegielni Stowarzyszeń Budowlanych na prowincji.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, poparte świadectwami, przyjmuje Biuro Odbudowy w Warszawie, Kredytowa 9 (IV p. pok. 118).

Kursy ceglarskie w Warszawie.

Organizowane przez Biuro Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kursy rozpoczynają się dnia 3 lutego.

Sluchacze po ukończeniu kursu, otrzymają świadectwa majstrów i instruktorów ceglarskich. Wiadomości i zapisy przyjmuje Biuro Odbudowy, ul. Kredytowa 9, IV piętra.

Obwieszczenie.

Wszyscy poddani obcych Państw, jak wojskowi tak i cywili, zamieszkujący w obwodzie powiatu Łódzkiego, winni do dnia 19-go stycznia r. b. zglosić się z dokumentami i dowodami osobistymi do bura mojego w Łodzi (Aleja Kościuski, gmach Banku Państwa) w godzinach urzędowych.

Na przyszłość, poddani obcych Państw, przyjeżdżający do powiatu Łódzkiego winni, w przeciągu 48-miu godzin od chwili przybycia, zgłaszać się do powyższego biura.

Łódź, dn. 11 stycznia 1919 r.

K. Jablonowski-Snadził Komisarz Policji Państwowej na powiat Łódzki.

Wybory do Sejmu.

Generalny Komisarjat do spraw wyborczych nadesłał do rozpiszkotowania w mieście dekret dopuszczający do głosowania wyborców którzy powrócili do kraju po 5-ym grudnia. Tacy wyborcy zgłaszają się najpóźniej 20 stycznia do właściwej Miejscowej Komisji Wyborczej dla wciągnięcia na dodatkową listę. Winni posiadać wydaną bezpłatnie przez naczelnika gminy, względnie komisarza milicji miejskiej legitymację stwierdzającą imię, nazwisko, zawód, datę urodzenia, czas powrotu do kraju i miejsce zamieszkania. Komisja decyduje zgłoszenie, komunikuje decyzję zgłaszającemu się niezwłocznie. Listy dodatkowe Komisja Miejskowa wydaje 21 i 22 stycznia. O reklamacjach nie zawiadamia zainteresowanego, lecz rozstrzyga natychmiast komunikując niezwłocznie decyzję reklamantowi. Termin zażalenia 48 godzin. Zażalenie nie wstrzymuje wykonania decyzji.

Przypominamy, że wszyscy wóci winni 20 stycznia r. b. przysłać specjalnie piśmiecznie upoważniających do Głównej Komisji Wyborczej na powiaty (ul. Sienkiewicza Nr. 3), aby otrzymać dla sadania miejscowym komisjom wyborczym ostatecznie zatwierdzonych list wyborców i innych dokumentów.

Zwracamy uwagę, że służbowym i obywatelskim obowiązkiem wszystkich wóci i burmistrzów jest zorganizowanie odpowiedniej straży bezpieczeństwa przy komisjach wyborczych. Sądymy, iż najlepiej byłoby użyć do tego milicję miejscową, specjalnie zorganizowaną straż obywatelską oraz soktysów którzy ze wszystkich woi winni przez cały dzień wyborów pełnić służbę przy miejscowych komisjach wyborczych.

Wczoraj przy ul. Grabowej 28, odbył się wiec kobiet, na którym przemawiała robotnica Szczepańska i studentka Rubachówna.

Po gorącej dyskusji wywołanej przez agitatorów wicherzycielskich partii, większość kobiet wyraziła gotowość głosowania na listę N. K. W. Str. Dem. Nr. 8.

W „Głosie Polskim” z dnia 15 stycznia utrzala się wzmianka jakoby partja E. P. S. urządziła 19 b. m. o godz. 2 po poł. wiec kobiet w Sali Koncertowej Nar. Org. Wyb. kobiet polskich zaznacza, że w rzeczywistości tego dnia o godz. 12 w południe odbyło się w Sali Koncertowej wielki wiec kobiet, nie urządzony staraniem Nar. Org. Wyb. kobiet polskich. Zaden zaś inny wiec w Sali Koncertowej tego dnia nie było mieć miejsca.

Katastrofa na kolejce dojazdowej.

Wczoraj rano na linii Łódź—Zgierz, kolei elektrycznej dojazdowej zdarzyła się katastrofa skutkiem zderzenia dwóch pociągów, wśród niarwykłych okoliczności.

Szczegóły tej katastrofy przedstawiamy (nie w sposób następujący.

O g. 6 m. 35 rano wyruszył z Łodzi pierwszy pociąg prowadzony przez maszynistę Pogodę w kierunku Zgierza. Dojeżdżając do miejscowości, zwanej Lorentzówka, położonej na 5-ej wiorście, pociąg ten nie szedł już dalej w górę z powodu smarzenia szyn i przewodników górnej sieci, lecz zaczął staczać się z powrotem ku dół.

Pociąg rozkładu, wrócić za nim dąży pociąg № 2, złożony z wagonów pułmanowskich. Mając utworzoną drogę przez pociąg nr. 1, —jechał on o czasie i znalazłszy się w pobliżu Lorentzówki, zapóźno zauważył, z powodu gęstej mgły, staczający się w niedłuzkiej odległości pociąg nr. 1. Nie tracąc jednak przytomności maszynista pociągu nr. 2 Korolowski, zdążył jeszcze przerzucić sprzęt regulatora i zaczął cofać się w tył, celem uniknięcia zderzenia. Wykroczenie było nadarzone, gdyż staczający się coraz więcej pociąg doznał pociąg cofający się i nastąpiło zderzenie.

Tylny wagon pociągu nr. 2 nie był zbyt obciążony przez pasażerów, skutkiem czego pierwszy wagon dodatkowy za metrowym wykościł się, tylny zaś siłą spadku pociągu w tył wykościł wagon tak daleko, że pierwszy zsunął się ze szlaku na szosę. Ponieważ akarpa jest wysoka a łączniki nie pekły — przez to spadł z szyn tylny dodatkowy wagon i obydwa wagony wywróciły się na szosę. Z powodu zderzenia perony pozostałych na szynach

wagonów zostały popięte. Wagony te spowodowały do romaju w H. Janówku.

Zderzenie pociągów wywołało ogólny popłoch wśród pasażerów. Wystraszeni torowali sobie drogę, wybijając szaby, przez okna wagonów tramwajowych. Ze służby kolejowej, ani maszyniści ani konduktorzy nie uciekli, z wyjątkiem jednego tylko konduktora Franciszka Kowalskiego, który uległ stłuczeniu biedra i okaleczeniu nosa. Odstawo go do szpitala dr. Tomaszewskiego.

Z wśród jechałych pasażerów odniosło poważniejsze obrażenia około 18 osób, mianowicie: 50-letni Janusz Rosiński, ze wsi Uolew, pow. kolskiego; 16-letni Rubin Maiza, zamieszkały przy ul. Smugowej, nr. 12, 20-letni Mendel Dawid Mikulowski, zamieszkały przy ul. Spacerowej nr. 18 (Bałuty); 20-letni Józef Wieszorak, ze wsi Gregorzewska, Tamarka, pow. kolskiego, 43-letni Moszek Malczyszczak, zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 15, 38-letni Andrzej Bojanowski zam. przy ul. Szosa Aleksandrowska nr. 14 (gm. Radegossze), 50-letni Józef Andrzejewski zam. przy ul. Zawadzkiej nr. 5 (Bałuty); 16-letni Hila Rosenberga, zam. przy ul. Karola 14, 22-letni Adolf Buster, zam. w Chojebach przy ul. Piasecznej nr. 21; 46-letnia Olga Mentzel, zam. przy ul. Zgorzeleckiej nr. 107; 30-letni Leon Klimeczak, zam. przy ul. Lutemiczkiej nr. 11; 16-letnia Leokadja Olejak, zam. przy ul. Szuleca nr. 36; 22-letnia Helena Kowalska, zam. przy ul. Biedzińskiej nr. 42; 45-letni Chaim Michalowski, zam. przy ul. Spacerowej nr. 18 (Bałuty); 84-letni Dawid Gutwaks, zam. przy ul. Grochmana nr. 4; 84-letni Stanisław Prytycki, zam. przy ul. Lewa Kalka nr. 9 (Bałuty); 28-letnia Stefaja Kautz, ze wsi Topela, pow. leżyńskiego, (przez odrębne obrażenia, stłuczenie prawej ręki) 22-letni Stanisław Kochaniak, zam. przy ul. Borysia nr. 3.

Wesnań letniska pogotowie udzielił pomocy i po opatrunku większość pasażerów kawałach udała się do domu. Na miejsce katastrofy zjechała komisja, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Dla oczyszczenia toru i wciągnięcia na szlak wykościłonych wagonów, wysłano pociąg rezerwowy. (1)

KRONIKA.

— Z Klubu Mieszczańskiego.

Pod przewodnictwem p. B. Jasińskiego odbyło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 48, posiedzenie Władz Polskiego Klubu Mieszczańskiego.

Wydawca tygodnika p. t. „Nowe życie” w Pabjanicach p. Grobliński, jako delegat Klubu zwrócił się z propozycją, aby zamienić na pismo codzienne, któreby zamieszczało odezwy, komunikaty i artykuły komitetów wyborczych mieszczańskich. Ponieważ Klub Mieszczański nie może wyznaczyć żadanego przez p. Groblińskiego subydium na prowadzenie dziennika — propozycja nie przyjęta. Klub przyrzekł popierać „Nowe życie” w Łodzi, jednakoż mu prenumeratorów.

Do Komisji redakcyjnej powołano pp.: Klukowa, Boryslawskiego, Piątkowskiego, Pogonowskiego i Miszewskiego.

Do Komisji agitacyjnej wybrano pp.: Zganitkowskiego, Sapińskiego, Wojciechowskiego, Lipińskiego, Kamińskiego, Klonowskiego, Jungowskiego, Bocha i Zarzyckiego.

Uznano za pożądane stworzyć komitet wyborczy Kobiet.

Do Komisji finansowej powołano pp.: Wiśniewskiego, Mejewicza, Kalisza, Pruszyńskiego, Rutkowskiego, Miętkiewicza i Ant zakowskiego.

Biura informacyjne wyborcze postanowiono zorganizować w trzydziestu punktach, w zafiarowanych lub wskazanych przez członków lokalnych. W biurach tych urządzona będą kolejne dyżury.

W sprawie połączenia kół upoważniono pp.: Pogonowskiego, Szpanińskiego i Abajewicza do porozumienia się ze stronnictwami narodowymi.

Przyjęto projekt obywateli niemieckich, stojących na gruncie państwowości polskiej, połączenia swojej listy z Klubem Mieszczańskim, o ile nie zakwestjonują tego połączenia narodowe Komitety wyborcze i o ile będzie wyłączone możliwość przejścia ulamka głosów na korzyść Niemców. (1)

Z Komitetu Obchodu Kilińskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu rocznicy zgonu Kilińskiego, na którym załatwiono kilka spraw.

Postanowiono wydać jednodniówkę okolicznościową, w której streszczony będzie życiorys Kilińskiego, płora St. Łapińskiego. Uchwalono zamówić 100,000 sztuk znaczków z podobizną Kilińskiego z datą u góry 1819 — 1919, a u dołu

z napisem Jan Kiliński. Znacznki te sprzedawane będą w dniu Obchodu d. 2 lutego.

Omawiano sprawę wniesienia na gmachu Resursy Rzemieślniczej tablicy pamiątkowej z popiersiem Kilińskiego i napisem „Dom rzemieślników imienia Jana Kilińskiego”. Postanowiono odwołać się do sekcji odczytowej, aby zawczasu zapewniła sobie prelegentów na dzień obchodu. Na wydane 40 list do zbierania ofiar zwrócono dotąd zaledwie kilka wraz z pieniędzmi. Wobec tego Komitet odwołując się do wszystkich osób, posiadających listy, aby do dn. 19 b. m., do g. 4 po południu zechciały listy te wraz z ofiarami złożyć na ręce skarbnika. Listy te będą również przyjmowane przez kasjera Kasy pożyczkowej przy Resursie Rzemieślniczej (Widzewska 117).

W dniu 19 b. m. postanowiono zwołać zebranie wszystkich sekcji Komitetu, celem ostatecznego ustalenia programu Obchodu.

— Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego.

W sobotę, 11-go stycznia odbyło się nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (oddział łódzki), poświęcone omówieniu połączenia obydwa oddziałów Stowarzyszenia, jakie istnieją na gruncie łódzkim.

Na przewodniczącego poproszono pana dyrektora Dawisona, który do stołu przewodzącego poprosił panią Macińską, Ks. A. Kuczyńskiego oraz na sekretarza p. Iłkowskiego. W toku dyskusji przyjęto wniosek Zarządu i postanowiono obadwa oddziały połączyć w jeden, poczym zebranie zamknięto.

— Sprawy wyborcze.

Dowiadujemy się, że z list zgłoszonych do Głównej Komisji Wyborczej na powiaty, lista zgłoszona przez Stronnictwo Bandu została odrzucona, jako złożona po terminie, przewidzianym w § 43 ordynacji wyborczej. (1)

— Wiec w Kelmurkach.

W ubiegłą niedzielę w tamtym miejscowości odbył się wiec zorganizowany przez miejscowy Komitet „bezparytjny”. Przewodniczył p. Zendeł.

Pod hasłem „Bóg i Ojczyzna” przemawiali ob. Majewski, Urban, Królikowski oraz ks. Mielnikowski z Galkowa, który przedstawił zebraniom listę „chłopsko-robotniczą”.

Ob. Królikowski dowodził, że chłopi i robotnicy winni głosować na listę chłopsko-robotniczą nr. 3.

Żadnej rezolucji na wiecu nie powzięt.

— Robotnicy rolni.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ul. Sienkiewicza № 22, odbył się zjazd pełnomocników od 2,200 robotników rolnych, celem omówienia sprawy założenia Związku.

Referat wyjaśniający cel i żądania związku odczytał p. Helich, poczym przedstawiono projekt ustawy, który przyjęto i postanowiono przesłać do zalegalizowania. Dla opracowania żądań robotników dotyczących uregulowania płacy i warunków pracy wybrano komisję złożoną z 5 osób, która przedstawi na posiedzeniu zarządu Związku w dn. 19 b. m. swój referat. Wybrano tymczasowy zarząd Związku robotników rolnych, do którego weszli Franciszek Grzywina, Walenty Zosina, Jakób Glowacki, Stanisław Chmielowski i Józef Kamiński. (1)

— Wydawanie zapomóg.

Kuratorjum obywatelskie wzywa żony i rodziców rezerwistów, którzy dla jakichkolwiek powodów nie otrzymali wcale zapomóg o zgłoszenie się do biura Kuratorjum (Konstantynowska 29) w godzinach biurowych, przyniesząc ze sobą wszelkie dowody, stwierdzające prawa ich do otrzymania zapomogi. Działaj mając się zgłosić ei, których nazwiska rozpoczynają się od liter M, N, K, S, J i E. Jutro — P, O, A, D, S., S. w sobotę 18 stycznia L, B, R, B, F, Z, Z; w poniedziałek 20 stycznia — W, G, H, U, C. (1)

— Domaganie się zapomogi.

Do fabryki Szuffara przy ul. Włocławskiej nr. 127 przyjdli robotnicy, domagając się gwałtem wypłacenia zapomogi. Wezwana policja, wobec usiłowania robotników rozbrojenia jej, dała salwę. Robotnicy rozszli się. (1)

— Aresztowanie.

Policja aresztowała Antoninę Rodeńską, u której znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży. Równocześnie aresztowano znajdujących się tam: Marię Bartoszewicz i Feliksa Wronowskiego, którzy chcieli przekupić policjanta. (1)

— Uwzięcenie fabrykantów.

W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 37 robotnicy usięzili fabrykanta Tatischebauma wobec odmowy wypłacenia zapomóg.

Tego rodzaju wypadki zdarzyły się z fabrykantem Grawem, w domu przy ul. Paszki Stolica nr. 3, i fabrykantem Władkim, przy ul. Piotrkowskiej 85.

W każdym poszczególnym wypadku interwenjowała policja — która rozpałata robotników i fabrykantów osobobadza. (1)

— Schwytanie bandyty.

Policja aresztowała bandytę Józefa Ciochanowskiego który brał udział w napadzie przy ul. Rzgowskiej. (1)

— Kradzież.

Z mieszkania właściciela domu przy ul. Benedykta 41, Jankowicza stradacze różne przedmioty wartości około 1000 mk. Sprawczytła kradzieży służąca Walerja Adamecyk oraz jej przyjaciółka Helena Ratajezykówna, uciekły. (1)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Tadeusz Rittner, zapytany, który ze swoich utworów scenicznych uważa za najlepsze, odpowiedział „Don Juan”. Czy sąd ten odpowiada naszym poglądom na twórczość znakomitego n. szego dramaturga — nie wiadomo. „Głupi Jakób”, „Wilk w nocy”, „Ozłwik” z białki suflera, są to perły naszej literatury dramatycznej, które akucujemy na wszystkich scenach europejskich.

„Don Juan” jest bezsprzecznie arcydziełem ale wymaga znakomitych odtwórców. Hołsi n. p. zdobył sobie jako bohater dramatu Rittnera rozgłos niebawymy w Berlinie. W Krakowie Adwentowicz, w Warszawie Brydzicki. Łódź ujrzysz dziś „Don Juana” którego po raz pierwszy odtworzył uświetniony artysta p. Wiktor Biegański. Działaj obsadę stanowią pp.: Wisława, Włodzka, Sokolska, M. Bay-Rydzewski i Oswald. Scenka reżyseruje p. M. Bay-Rydzewski. D. Burckle B. Luchowski.

Teatr dla dzieci i młodzieży.

Przejazd № 84.

Po ostatnim przedstawieniu, jakie odbyło się w Domu Ludowym w święto Trzech Króli, a które nadzwyczajnie podobalo się młodzieży ze względu na bogaty i urozmaicony program oraz piękny wystaw — teatr dąży w nadchodzącą niedzielę d. 19 stycznia, o godz. 8 po poł. dziesiątą z rzędu widowisko, na które złoży się same nie grane dotąd w Łodzi nowości, a mianowicie: przedziwna fantazja ze śpiewami i tancomi p. t. „Wieszka lalki” oraz wesela komedijska L. Swiderskiego p. t. „Lahomy dolki”. Bilety na to widowisko od 30% sprzedaje księgarnia Urbanowicza, Przejazd 10.

Koncert symfoniczny E. O. S.

Dyr. Br. Szulc, sol. H. Czapiński.

„Scherzadzi” Rimskiego-Korsakowa jest to balet na tle ilustracji dźwiękowej, przyczem melodie o wybitnie wschodnim charakterze nadają całości specjalny typ ilustracyjny, niebyległobki, ale bardzo artystyczny.

W powieści „Suite” symfonicznej autor swoje swoje obrazy pod arkaizmem bajek z „Tyśniąca jednej nocy”. W szale wszystko jedno, co zaplodzi twórczą duszę, jakie jawisko natury stania się urodzinam ziarnem natchnień wielkich muzyków. Utwór jest pełen barw egzoty cznych tak w harmonizacji jak i kolorystce orkiestrowej.

Wykonanie „Scherzady” pod dyr. Br. Szulca było bardzo chwalebne. W solowej części wystąpił p. Henryk Czapiński, którego artyzm szczyt się zetknięciem miękkiej słodyczy tonu i elegancji zarówno w ekspresji jak i w smykcowaniu. Na wysokości zanajm był koncert Czajkowskiego, a nie odpowiednia pendant do „Ave Maria” stanowiąca jakas „Humoreska” na tematy „wschodnie”, w której koncertant chyba przagnął zamazać swoją indywidualność Utwór ani ładny, ani oryginalny, nie nadający się na estradę koncertową. Zastępcza.

Widomości o finansach.

	Wart. kup.	Zed.	Pa
6% obligacje m. stoł.			
Warsz. 1915, 1916	3,744	206	196
6% oblig. m. stoł.			
Warsz. 1917 zastpł.	0,236		
5% oblig. Banku ziem.			
za mk. 100	1,33,6	105	— 101
4 1/2% listy zast. ziem.			
A i B	0,57,6	206	193
4% listy zast. ziem.			
A i B	0,51,1		
5% listy zast. m. Warsz.			
3000 i 1000	2,88,6	200	191
4 1/2% listy zast. w.			
Warsz. 3000 i 1000	2,59,7	178	197
Ruble carskie a 100			
" " " 500	128,75-50-00-197-		
		50-25-20	
Rb. dumskie po 1000	109	— 108	— 87 1/2
Koronny	53,25	— 15	— 10
	Dopełniono transakcją.		
6% obligacje m. stoł.			
m. Warsz. 1915/16	200	— 199	— 50
4 1/2% listy zast. ziem.			
A i B	201,00	— 25	— 50 75-
			202,00-202,25
5% listy zast. m. Warsz.			
3000 i 1000	194	— 00	— 25
			50-75

